

Adios muchachos – Dorota Lulka

Adios muchachos, czas pożegnać stare kąty
Zostawiam wszystko i drzwi zamykam
Szalone noce, gdy muzyka w nas tętniła
Czułe wieczory, gdy nie brakło słowa "miłość"
Adios muchachos, już nie pora róż żałować
I tak zwiedzamy, aż nas wyproszą
Beztraska radość tak zwierzęca w swej istocie,
Pełnią księżycyca przeganiany sen

Co było, już nie wróci i ronić łzy na próżno
Nie przyjmie dawnych kształtów
Stłuczony wina dzban
Dziś płakać nie zamierzam
Za wszystko Wam dziękuję
Być może się spotkamy
Do zobaczenia, pa!

Przeszłość jest jak tatuaż
Co z każdą chwilą blednie
Aż w końcu całkiem znika i witasz nowy dzień
Żegnajcie, przyjaciele
Raz jeszcze Wam dziękuję
Mój okręt w dal odpływa
Auf wiedersehen, adieu!

Adios muchachos, los mi inny cel wyznaczył
Choć nie wiem jeszcze, co kompas wskaże
Czekają na mnie zamazane horyzonty
W nieznanym miastach place, schody i pejzaże
Adios muchachos, komu w drogę temu w drogę
Na półce wspomnień kurz się rozgościł
Mój bagaż mogę zmieścić w jednej dłoni, bomba!
Na żonę Lota nie obejrzę się

Co było, już nie wróci i ronić łzy na próżno
Nie przyjmie dawnych kształtów

Stłuczony wina dzban
Dziś płakać nie zamierzam
Za wszystko Wam dziękuję
Być może się spotkamy
Do zobaczenia, pa!

Przeszłość jest jak tatuaż
Co z każdą chwilą blednie
Aż w końcu całkiem znika i witasz nowy dzień
Żegnajcie, przyjaciele
Raz jeszcze Wam dziękuję
Mój okręt w dal odpływa
Auf wiedersehen, adieu!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych